

STANOWISKO

uczestników okręgowej przedzjazdowej konferencji delegatów
zielonogórskiego okręgu PZD
z dnia 31 lipca 2014 r.

w sprawie zaangażowania autorytetu urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich
w próbę podważenia zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Uczestnicy okręgowej przedzjazdowej Konferencji PZD okręgu zielonogórskiego z dużym zaskoczeniem przyjęli wystąpienie pani prof. Ireny Lipowicz – Rzecznika Praw Obywatelskich do pani Elżbiety Bieńkowskiej – wiceprezes Rady Ministrów, Minister Infrastruktury i Rozwoju w sprawie ustawy o ogrodach działkowych.

Mamy w związku z tą korespondencją dziwne wrażenie, że oto wpadliśmy w jakieś tragiczne rondo, z którego nie ma zjazdu. Ustawa o ROD ma zaledwie pół roku, dopiero co weszła w życie, a już okazuje się, że znów nie jest konstytucyjna?

Chciałoby się zapytać wprost: gdzie była pani Profesor w roku ubiegłym, kiedy trwała dyskusja nad ustawą? Wszak kierowaliśmy do Pani wiele listów, a o ustawie mówiła bez mała cała Polska. Również Pani Profesor zabierała głos w tej sprawie. Czy to nie wtedy był czas na wnoszenie uwag, zwłaszcza o niekonstytucyjności tak ważnego dokumentu?

Podobne pytanie chciałoby się skierować do Dyrektora Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. Przecież to Sąd Najwyższy był głęboko zainteresowany ustawą o ROD, a teraz – „musztarda po obiedzie”. Chyba, że ta jedyna ustawa jest tak ważna, że trzeba się nią zajmować w kółko.

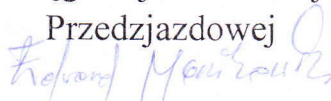
Z „rozzewnieniem” niemal przyjmujemy znów artykuły w prasie – „Rzeczpospolitej” i innych ogólnopolskich – znanych i wypróbowanych sprzymierzeńców walki z działkowcami i Polskim Związkiem Działkowców. Zabawa zaczyna się od nowa. Tylko że nas to już nie bawi, zresztą nigdy nie bawiło.

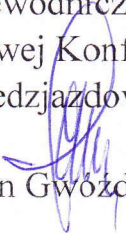
Najbardziej jednakże zdumiewające są rozważania Pani Profesor, kierowane do wysokiego urzędnika administracji rządowej, na temat Polskiego Związku Działkowców, jego rzekomo uprzywilejowanej pozycji i przeszkodach, które utrudniają zakładanie innych stowarzyszeń. Ciekawi jesteście odpowiedzi, a zwłaszcza może decyzji administracyjnej w tej sprawie. Proponujemy, by równocześnie wpłynął wniosek o rozwiązanie parlamentu. Po co trudzić posłów. Wystarczą uzgodnienia między Paniami i sprawa załatwiona.

A tak nawiasem – ustawodawca otworzył drogę tym, którym PZD nie odpowiada. W tym celu odbywają się zebrania wszystkich działkowców. Czy o to chodzi, że zbyt wielu działkowców nie jest zainteresowanych zmianą szyldu, choć wydawało się inaczej?

Trudno się powstrzymać od zadania pytania: po stronie których obywateli staje Pani Profesor obecnie? Interesy których obywateli Pani reprezentuje? Czy kryją się oni w zdaniu, zawierającym troskę o majątek ogrodów i niechęć wobec faktu, że to PZD tym majątkiem dysponuje do czasu wyłączenia się ogrodu. Szkoda, że nie zauważa Pani, że dzięki temu ten majątek istnieje. Wiele innych majątków w kraju jest już tylko wspomnieniem przeszłości. Czy o to chodzi?

Zmieniając nieco znaną w kraju „zaśpiewkę” można powiedzieć „„Nic się nie stało, Działkowcy, nic się nie stało...” To tylko ktoś znów sobie przypomniał o ziemi, którą dysponujemy i ubiera zamiar jej przejęcia w demokratyczne piórka. Szkoda, że z zaangażowaniem tak wysokich instytucji i bądź co bądź autorytetów.

Sekretarz
Okręgowej Konferencji
Przedzjazdowej

Edward Mańkowski

Przewodniczący
Okręgowej Konferencji
Przedzjazdowej

Jan Gwóźdź

do wiadomości:

- Elżbieta Bienkowska - Wicepremier, minister infrastruktury i rozwoju

Zielona Góra, 31.07.2014r